

## Katastrofa polskiego kupca na Wołyniu Żydzi, Czesi i Rusini opanowują handel

Ciężkie położenie drobnego kupiectwa polskiego nie jest dla nikogo tajemnicą. Wysokie wymiary podatkowe, zmniejszenie się obrotów handlowych, oraz dotkliwa konkurencja ze strony kupiectwa żydowskiego sprawiają, że wiele placówek chrześcijańskich znajduje się w położeniu wręcz tragicznym. Katastrofalne położenie niektórych placówek uwiadoznia się szczególnie jasno w prowincji, gdzie z natury rzeczy obroty handlowe są bardzo skromne, a nacisk ze strony konkurujących placówek żydowskich, mających poparcie potężnych instytucji kredytowych, jeszcze większy, niż w dużych miastach.

Rozpaczliwie przedstawia się stan kupiectwa polskiego na Wołyniu. Informacje, jakie uzyskaliśmy ze Stowarzyszenia Kupców Polskich, obrazują stan ten w całej jego grozie.

Np. w Równem, najruchliwszym mieście na Wołyniu, liczba placówek chrześcijańskich wynosi tylko 207, żydowskich firm handlowych 1243. Stan faktyczny jest jeszcze gorszy, gdyż większość sklepów chrześcijańskich ledwie wegetuje; obroty roczne często nie przekraczają kilku tysięcy złotych. Wiele firm zbankrutowało. Na głównej ulicy Równego z 40 sklepów polskich zostało załadowane kilkanaście. Kupiectwo kolonialno-spożywcze skarży się na konkurencję spółdzielni o charakterze ukraińsko-polskim, cieszącej

się poparciem miejscowych urzędników Polaków. Niektóre gałęzie handlu są opanowane całkowicie przez Żydów, tak więc np. niema ani jednej placówki polskiej w działach: materiałów budowlanych, zegarmistrzostwa, czapek i kapeluszy, futer, przyborów fotograficznych, handlu piwem, jajami, drobiem, mąką, manufakturą, naczyńiami i szkłem, materiałami leśnymi, opalem, szczotką sianem, żelazem, powrozami. Jedynie natomiast placówki, gdzie niema Żydów, to handel bronią, hurtownie soli, masarnie i spółdzielnie.

Jeszcze tragiczniej przedstawia się sytuacja kupiectwa polskiego w Dubnie — centrum handlu chmielem, gdzie przeszło połowa warsztatów handlowych pozostaje w rękach Czechów i Rusinów, stosunek zaś sklepów chrześcijańskich do żydowskich w Dubnie przedstawia się jak 1:10, w powiecie zaś jak 1:4. W małym miasteczku Kostopolu, na linii Równe — Sarny, gdzie zamieszkuje w większości ludność chrześcijańska (robotnicy z kamieniołomów w Janowej Dolinie), sklepów chrześcijańskich jest tylko 25 proc. Podobnie dzieje się też w miasteczku Horochów, gdzie sklepy chrześcijańskie stanowią jedną dziesiątą część istniejących placówek handlowych. We Włodzimierzu Wołyńskim sklepów chrześcijańskich jest mniej, niż jedna dziesiąta w stosunku do istniejących i polacy kupcy skarżą się tak samo, jak w Równem, że mie-

scowi urzędnicy Polacy popierają spółdzielnię rejonową ukraińsko-polską ze szkodą dla indywidualnych placówek kupiectwa chrześcijańskiego.

Na ciężkie położenie kupiectwa na Wołyniu wpływa też w dużym stopniu zubożenie okolicznego ziemiaństwa, które zmniejsza zakupy do minimum, oraz wzrost podatków. Pewien rzeźnik, który opłacał jeden z podatków w wysokości 134 zł. rocznie w r. 1934, obecnie musiał zapłacić z tytułu tego samego podatku 559 zł.; inny kupiec w ciągu trzech lat zapłacił kolejno za ten sam podatek: 48 zł., 54 zł., 190 zł.

Te wszystkie niepokojące objawy sprawiają, że sfery kupieckie myślą o przedsięwzięciu akcji obronnej, m. in. wysuwają postulat uzyskania kredytów dla drobnego kupiectwa, oparty na tej samej zasadzie, co udzielane obecnie kredyty rzemieślnicze. Kupiectwo żydowskie korzysta, jak wiadomo, z pomocy kredytowej kas bezprocentowych, natomiast dla wielu kupców polskich dogodnie kredyty są wręcz niedostępne.

## Strajk głodowy w Koronowie

Jeden ze zbiegłych więźniów ujęty

BYDGOSZCZ, 1.10. (Tel. wł.). — Druga ucieczka grupy skazańców z więzienia w Koronowie odbudziła duże zainteresowanie stosunkami, panującymi w więzieniu. Przed pierwszą ucieczką więźniowie blisko dwa tygodnie pracowali nad podkopem. Przy drugiej zaś ucieczce przez całe 7 dni przebijali mur grubości 1 m. 20 cm. Jak wiadomo, więźniów zbliżyło 7-miu, chociaż w jednej celi przebywało ich aż 47. Przechodzili oni z więzienia otworem szerokości 65 cm. Tylko dlatego nie wszyscy uciekli z celi, że akurat w czasie ich ucieczki rozległ się alarm pożarny. Więźniowie, którzy nie przeszli jeszcze przez otwór, sądzi, że alarm ten oznacza wykrycie ucieczki.

Uciekinierzy wydostali się z murów więziennych w bieleńskie boso. O 5 km. od Koronowa okradli oni w Wążownie rolnika, zabierając mu obuwie, bieliznę i buty, wartości 300 zł. Jednego z uciekinierów ujęto koło Buszkowa. Mieszkaniec tej miejscowości oraz sołtys buszkowski, widząc

jakiś podejrzany człowieka na szosie, usiłovali go ująć. Nieznajomy zaczął uciekać w pole. Gdy prześladowcy zbliżyli się do niego, wy dobył nóż i zagroził użyć go, lecz sołtys Buszkowa wielkim kamieniem uderzył więźnia w brzuch. Nawpół przytomnego z bólu odwieziono autobusem do Koronowa. Ujęty miał na sobie kompletne ubranie, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży w Wążownie.

Z więzienia koronowskiego do-

szły do Bydgoszczy wieści o głodówce więźniów, którzy całkowicie dmawiają przyjmowania posiłku. Z zabudowań więziennych dochodzą nieustannie nieludzkie krzyki więźniów, które rozpoczynają się już od godz. 5 rano. Więźniowie dopominają się o lepszą strawę.

Prasa bydgoska, poruszając ją, ściera w więzieniu, dowodzi, że na leżałoby angażować personel do więzienia rekrutowany z mieszkańców dzielnic zachodnich.

## Café „ADRIA”

Dziś, dnia 1 października o godz. 12-ej w nocy

OTWARCIE

„PAWILONU SZAMPAŃSKIEGO”

Nowy przybytek wytwornej rozrywki w „ADRII”.

Ruchomy parkiet taneczny.

Na muzykę, tańce i popisy takich jeszcze Warszawiaków nie widział, ze słynnym Leopoldem i Miską na czele zaprasza swych gości

Franciszek Mosskiewicz

Pełny program równocześnie w kawiarni i na dancingu

## Polski Śląsk protestuje przeciwko represjom czeskim

KATOWICE, 30. 9. (PAT.). Po wielkiej manifestacji antyczeskiej, jaka odbyła się dnia 22 września w Cieszynie, akcja manifestacyjna rozszerzyła się na cały obszar województwa śląskiego. W czasie od 26 do 29 b. m. odbyły się manifestacje społeczeństwa polskiego w 45 miejscowościach i wzięło w nich udział zgórą 35 tys. uczestników. Wszę-

dzie uchwalono rezolucje, potępiające czeskie represje, a zarazem przesłano słowa otuchy braciom z za Olzy.

Ostro protestowano przeciwko cięnięciu podatków na Śląsku nad Olzą przez rząd czechosłowacki. Przebieg manifestacji był wszędzie nacechowany powagą i spokojem.

## Polski handel zamiera na Górnym Śląsku

KATOWICE, 1. 10. (tel. wł.). W Piekarach obradowali delegaci Polskiego Związku Stowarzyszeń Kupieckich okręgu Piekarski Śląski, Brzozowice Kamień, Brzeźno Śląskie i Dąbrowa.

Delegaci jednogłośnie podnosili, iż sytuacja kupiectwa jest nad wyraz ciężka. Dochody kupców stanowią zaledwie 25 proc. tych, jakie notowano w czasie dobrej koniunktury. Ponieważ znaczna ilość ludności na Śląsku nie posiada spowodu bezrobocia żad-

nych dochodów, handel polski zamiera.

Kupcy śląscy stwierdzili, iż na pływ kupców żydowskich wzmożony w ostatnich czasach, dowodzi tego przykład w Piekarach, gdzie żydzi, tworząc w sklepie skupienie, otworzyli sobie własny dom modlitwy.

Zebrań wypowiedzieli się za stworzeniem przymusowej organizacji kupiectwa polskiego, obejmującej cały obszar Górnego Śląska.

## Kobiety wiejskie rozpedziły robotników budujących szkołę

LWÓW, 1.10. (Tel. wł.). — Do robotników zajętych układaniem fundamentów pod szkołę powszechną w Monasterku w powiecie lwowskim, podeszła grupa kołtów wiejskich, złożona z 40 osób, żądając natychmiastowego przerwania roboty. Gdy żądanie nie odniosło skutku, zapalczyste niewiasty użyły siły i rozpedziły murarzy.

Gdy na miejsce zajścia przybył oddział policjantów z komendantem posterunku, niewiasty wyja-

śniły, iż nie godzą się, aby szkołę budowano na skraju wsi, gdyż dzieci będą miały za daleko.

Wywody kobiet nie przekonały policjantów, którzy aresztowali 5 osób: Annę Warchalową, Anielę Maślakową, Annę Derebecką, Marię Kaziową i Katarzynę Smolnicką.

Po energicznym wystąpieniu kobiet budowę szkoły na gruntach darowanych gminie przez hr. Krasickiego wstrzymano.

## Przygotowanie piwnic na przyjęcie warzyw

Za parę tygodni wszystkie warzywa zejdą już z pola i będą złożone w przechowalni. Czas więc najwyższy pomyśleć o przygotowaniu piwnicy na ich przyjęcie. Przedewszystkiem trzeba sprawdzić okna i kanały wentylacyjne. Piwnica musi mieć jednostajną temperaturę, trzeba więc ją regulować przez odpowiednie wietrzenie, a to osiąga się tylko przy dobrze i łatwo funkcjonujących okienkach i szybach wentylowych.

Większość warzyw przechowuje się w piasku. Musi on być czysty, odleżały w słońcu, najlepiej wybierany z rzeki. Jeżeli trudno jest dostać piasku świeżego, należy zeszłoroczny wynieść z piwnicy.

Po wykryciu tego rodzaju faktu robotnice zwolają zebranie, ażeby zaprotestować przeciwko wykryciu fabrykantów.

nicy na podwórki, rozsypać na kilka dni przynajmniej cienką warstwą, aby przewietrzył się cały, potem dopiero odsiać przez druciane sito i znów znieść do piwnicy.

Zasięki i półki też muszą być wyszorowane wodą z ługiem i wysuszone na dworze. Ściany trzeba omieść z pajęczyn i wybielić, a bardzo dobrze postąpi ten, kto całą piwnicę zdezynfekuje.

W tym celu trzeba kupić trochę sproszkowanej siarki, t. zw. kwiatu siarkowego, całą piwnicę jak najszczelniej zamknąć i na rozżarzone w garnku węgle wysypać siarkę, poczem prędko z piwnicy uciekać i drzwi dobrze zamknąć za sobą.

Dym z siarki wejdzie we wszystkie szczeliny i wszystko zdezynfekuje. Kiedy po upływie doby piwnicę otworzymy, będzie w niej brzydki zapach, ale dobre wietrzenie nie miało woń wypędzi, a w tak wyczyszczonej przechowalni warzywa i kartofle doskonale trwać będą do wiosny.

## Wdowa w parę godzin po ślubie Zamordowanie pana młodego podczas uroczystości weselnej

ŁÓDŹ, 1.10. (Tel. wł.). — 30-letni Adam Walczak, robotnik fabryczny, zaprosił do mieszkania przy ul. Trenknera Nr. 60-A gości na wesele. Kiedy kilka osób wraz z Walczakiem o godz. 9.30 wieczorem wyszło na ulicę dla rozegrania powierza, napadło na nich 4-ech osobników. Wywiązała się bójka.

Gdy na miejsce zajścia przybył lekarz pogotowia, stwierdził śmierć Walczaka wskutek ran głowy, zadanych nożem. 72-letni Jakób Buczak (Inflanek 5) odniósł

również ciężkie rany głowy. Jan Siliński (Trenknera 6-A) prócz 6-ciu ran głowy, doznał złamania prawego ramienia. Lżejsze rany opatrzone Janowi Piotrowskiemu (Trenknera 60-A). Stan Buczaka jest beznadziejny. Siliński również wależy ze śmiercią.

Żona Walczaka, która w kilka godzin po ślubie została wdową, ciężko zanlembogła.

Policja prowadzi energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców krwawej masakry.

## Masakra przed Z.Z.Z. spowodu nagabywania o wódkę

KRAKÓW, 1. 10. (tel. wł.). Krwawa masakra przed lokalem ZZZ na Zabłociu w Krakowie wywołała w mieście duże poruszenie.

Jak się okazuje, niejaka Michałina Procznerówna przyszła ze swoim narzeczonym Szczepczykiem pod lokal ZZZ. Ponieważ lokal nie mógł pomieścić wszystkich przybyłych na zebranie hutników, część z nich stała na dworze. Robotnicy, wiedząc o tem, iż Procznerówna obchodzi imieniny, zażądali, aby postawiła im wódkę. Gdy dziewczyna odmó-

wiła, robotnicy zaczęli nagabywać Szczepczyka. Po utarcze słownej doszło między nim a napastnikami do bójki. Szczepczyk, wobec przeważających sił przeciwników, uciekł z pola walki i przeprowadził na miejsce 8-miu swoich kolegów, uzbrojonych w kije i siekiery. Szczepczyk był podchmielony.

Na zarządzenie prokuratora policja aresztowała kilku uczestników zajść, w których zginął 26-letni Bógus ducha winny hutnik, Adolf Płodziej, oraz cztery osoby zostały ciężko ranne.

## Tancerz kopnął towarzyszkę na zabawie w hotelu „Imperial”

ŁÓDŹ, 1.10. (Tel. wł.). — W wielkiej sali dawnego hotelu „Imperial” przy ulicy 3-go Maja odbyła się zabawa urządzona przez Związek Pracowników Hotelarskich. Jeden z uczestników zabawy, Jan Burzyński, dozorca domu przy ul. Rutowskiego 7, obraził się na swoją tancerkę i kopnął ją w brzuch, tak silnie, że upadła na posadzkę. Towarzysze tancerki, hotelarz, Maurycy Waldman, podszedł do Burzyńskiego i

zaczął mu robić wymówki. Burzyński spoliczkował Waldmana i podczas bójki z nim użył sezozyrka zadając przeciwnikowi dwa ciosy w głowę. Gdy Waldman upadł Burzyński dzielił go jeszcze krzesłem.

Zajście wydarzyło się o godz. 4.30 nad ranem. Uczestników zabawy nie było już wielu, a ci którzy pozostali na sali, nie wtrocili się do zajścia między Burzyńskim i Waldmanem.

## Wyzysk robotnic przez fabrykantów

ŁÓDŹ, 1. 10. (tel. wł.). Robotnicy łódzcy skarżą się na wyzysk w fabryce „Gentleman”. Robotnice, zajęte przy wyrobie botów damskich, produkują dziennie po 150 par na jedną robotnicę. Do tej pory taka wydajność w fabryce nie była notowana, ale osiągnięto ją dzięki niesłychanemu przyspieszeniu tempa pracy.

Przed tygodniem przy odbieraniu wyprodukowanego towaru za-

liczono boty, wytworzone przez robotnice, do trzeciego gatunku. Wskutek tego odpowiedniej obniżki uległy płace robotnic. Tymczasem boty wypuszczone zostały na rynek jako towar pierwszego gatunku.

Po wykryciu tego rodzaju faktu robotnice zwolają zebranie, ażeby zaprotestować przeciwko wykryciu fabrykantów.

## AZS-Kraków zdobył wiosłarskie mistrzostwo Polski

W niedzielę zamknięty został w Polsce sezon regat wiosłarskich. Program wprawdzie przewiduje jeszcze regaty długodystansowe w najbliższą niedzielę, ale te zawody nie są już zaliczane do tabeli punktacyjnej. Ostatnie zawody klasyfikacyjne odbyły się w niedzielę w Warszawie. Po tych zawodach krakowski AZS zajął definitywnie pierwsze miejsce w

wiosłarskiej tabeli punktacyjnej, osiągając 403 punkty.

Warszawskie Tow. Wiosłarskie posiada sukcesy niedzielnego wywalczyło jedynie drugie miejsce — 370 punktów. Następne miejsca zajęli: 3) Bydgoskie Tow. Wiosłarskie 326 pkt., 4) Kolejowy K. W. — Bydgoszcz 307 pkt., 5) A. Z. S. Poznań — 283 pkt. Ogółem tabela klasyfikuje 42 młodsze kluby.

## Drugie zwycięstwo Warszawianki

W Sallaumines na granicy belgijskiej rozegrany został w niedzielę drugi mecz Warszawianki z reprezentacją miejscowej emigracji. Przeciwnik Warszawianki był tym razem słabszy, niż drużyna, która walczyła

w sobotę. Zwyciężyła Warszawianka zdecydowanie 6:1 (3:1). — Cztery bramki dla Warszawianki zdobył Pirych, a dwie Smoczek. Dla emigracji bramki uzyskał Urbanek.

## Jędrzejowska odniosła pierwsze zwycięstwo w Mercanie

W Mercanie rozpoczęły się między narodowe zawody tenisowe z udziałem Jędrzejowskiej i Wittmana. Jędrzej-

jowska, która została rozstawiona od była pierwszy mecz z Levi, bijąc ją 6:0. 6:1. Niemka Sander pokonała po zatem Włoszkę de Bruinops 6:4, 7:5.

Stan tabeli

## O mistrzostwo Ligi

W tabeli zawodów o mistrzostwo Ligi na czele znajduje się wciąż Pogon. Niedzielne wyniki wprowadziły zmiany jedynie na dalszych miejscach tabeli.

1) Pogon 15 21:9 2) Warta 16 19:13

3) Ruch 15 19:11 4) Garbarnia 15 10:14 5) Legia 18 16:15 6) Warszawianka 16 15:17 7) ŁKS 15 14:16 8) Cracovia 15 13:17 9) Wisła 13 11:15 10) Polonia 15 8:22

## Sport w całym kraju

— Druga reprezentacja Wrocławia, która walczyła w Katowicach w tenisie z reprezentacją Śląską, uzyskała wynik 9:9.

— Lekkoatletyczny trójemecz kobiet, rozegrany na stadionie W. P., przy mistrzostwo Warszawianki 88,5 pkt. przed Legią 54,5 pkt. i Skrą 49 pkt. W ramach tego meczu startowała Walsiewiczówna, uzyskując na 60 m. czas 7,8 sek., w skoku wwyż 1,38 m., a na 500 m. 1:18. Próba pobicia rekordu światowego na 500 m. nie udała się.

— Drużynowy mecz bokserki o mistrzostwo Warszawy w klasie A — Skoda — CWS przyniósł bezapelacyjnie zwycięstwo Skodzie 12:4.

— Lekkoatletyczny warszawski pokonał Warszawiankę w stosunku 64:51. W ramach tego meczu odbył się bieg eliminacyjny przed meczem Polska — Węgry (dnia 4 października w Budapeszcie na 100 m. Pozio-

tej konkurencji fatalny. Zwyciężył Krawczyk w czasie 11,5 sek., przed Ładą 11,6 i Szymańskim. Falsstartów było coniemiarą.

— Wyścig kolarski dla gazeciarzy, organizowany przez Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch”, na trasie Warszawa — Blonie — Warszawa, na dystansie 50 km., wygrał Głowacki w czasie 1:38:20 przed Wilczyński i Matczakiem.

— Wyścig kolarski Warszawianki, organizowany na szosie grójeckiej na 30 km. dla niepełnocenionych wygrał Czerniak (Fort Bema) w czasie 1:34:03 przed Frąckiem (niestowarzyszony).

— Rwanżowe półfinałowe spotkanie piłkarskie o wejście do ligi, które odbyło się w Wilnie pomiędzy miejscowym Smigłym i lwowskim Czarnym, zakończyło się wynikiem 0:0. Co ostatecznie pozwoliło Czarnym zakwalifikować się do finału.